

Kochani Parafianie, pozwólcie, że zwrócę się do Was w formie dotychczas niespotykanej, w formie listu Waszego proboszcza skierowanego do Parafian. Uważam, że obecna sytuacja tego wymaga.

Gromadzimy się na liturgii Mszy św. po dwóch miesiącach przerwy, bardzo spragnieni spotkania z Jezusem Chrystusem, naszym Mistrzem i Panem, a także z innymi ludźmi, z którymi tworzymy wspólnotę. Dotarły do nas różne informacje, co do wirusa covid 19. Jedni uważają go za śmiertelne zagrożenie, uzasadniające podejmowanie drastycznych rozwiązań, w tym również ingerencję w strukturę i przebieg Mszy św., inni – za sposób na zastraszenie całej ludzkości, aby wprowadzić Rząd Światowy, kontrolujący poczynania wszystkich obywateli, nakazujący wątpliwej jakości szczepionki, czego świadectwo znajdziemy w „Apelu do Kościoła i świata. Do wiernych Katolików i ludzi dobrej woli” kard. Gerharda Müllera, byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Pod tym apelem podpisali się kardynałowie, biskupami oraz liczni działacze z różnych profesji.

Wysłuchujmy się w głosy tych, którzy myślą inaczej niż my, wspólnie szukając prawdy. Nie pozwólmy jednak, aby odmienne opinie stały się powodem podziałów między nami. Całkowitą wiedzę o tym, jak jest rzeczywiście, ma tylko Pan Bóg.

Biskup Diecezji Würzburg Franz Jung w przekazanym kapłanom i wiernym dokumencie określił zasady, według których ma być obecnie sprawowana liturgia. Obok zakładania maseczek i konieczności zachowania odstępów dwóch metrów pomiędzy wiernymi, za wyjątkiem członków rodziny, mieszkających w tym samym domu nakazał, aby Komunia św. przyjmowana była na rękę. Jest to bardzo wielka ingerencja w naszą, ukształtowaną przez wieki tradycję polską, przyjmowania Komunii św. do ust.

To prawda, w historii Kościoła znajdziemy też świadectwo przyjmowania Komunii św. na rękę. Św. Cyryl z Jerozolimy tak pisze: "Podstaw dłoń lewą pod prawą - mówił w połowie IV wieku do nowo ochrzczonych - gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: Amen. Uświęć też ostrożnie swoje oczy przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś z największą uwagą złotych ziarenek, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni". Przyjmowanie Komunii św. na rękę jest zatem możliwe, jednak nie byłoby dobrze, aby na skutek obecnej sytuacji nasza wielowiekowa polska tradycja została zniszczona. Warto postawić sobie pytanie: „Dlaczego właśnie jako Polacy, podobnie jak członkowie wielu innych narodów, przyjmujemy Komunię świętą do ust?”. Powodem tego jest świadomość, że w najmniejszej części konsekrowanej hostii obecny jest Jezus Chrystus, a zatem trzeba uważać, co dostrzegał już św. Cyryl Jerozolimski, aby nie uronić nawet okruszyny. Lepszą ku temu okazję daje Komunia święta przyjmowana do ust niż na rękę.

Chcę przypomnieć, iż obecnie – decyzją ks. biskupa Franza Junga - jedyną dopuszczoną formą przyjmowania Komunii św. w Diecezji Würzburg jest Komunia św. podawana na rękę. Pragnę was już teraz uwrażliwić i poprosić, aby wszyscy wtedy, kiedy to będzie już możliwe, powrócili do naszej tradycji Komunii św. przyjmowanej do ust. Nie pozwólmy, aby obecne zagrożenie covidem 19 na trwałe zmieniło nasze religijne tradycje. A zatem świadomie podejmujemy decyzje, aby nie stać się przedmiotem społecznej czy religijnej manipulacji.

Skoro obecnie nie możemy przyjąć Komunii św. do ust, na znak szacunku dla Jezusa Eucharystycznego uklękniemy przed Panem Jezusem w momencie przyjmowania Komunii św. na rękę, wyrażając w ten sposób naszą głęboką wiarę w Jego obecność w Przenajświętszym Sakramencie.

Módlmy się też za księdza biskupa Franciszka Junga, za Ojca św. Franciszka, za biskupów, kapłanów, aby podejmowali zgodne z wolą Bożą decyzje, służące dobru całego ludu Bożego. Niech Najświętsza Maryja Panna, Matka Kościoła, nieustannie wstawia się za nami.

Ks. prob. Jerzy Sobota